Nr. 4. Sambor dnia 15. lutego 1911. Rok XI.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . 40 h. | półrocznie . . . . 2 kor. 50 h.
kwartalnie . . . 1 „ 25 „ | całorocznie . . 5 „ — „
Numer pojedynczy 16 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 8 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Posiedzenie Rady miejskiej

odbyło się dnia 8. bm. pod przewodnictwem wiceburmistrza, p. Horwatha w obecności 30 radnych.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zawiadomił p. przewodniczący radę, że przy układaniu budżetu zaszła pomyłka rachunkowa w zesumowaniu dochodów, które policzono o 1000 koron więcej, że pomyłkę tę można obecnie sprostować, iżby odliczono z rubryki dochodów te pozycye, które wstawione zostały na płace zamianować się mających nowych urzędników i sług, a które zaczną biedz dopiero od marca, względnie kwietnia br., wskutek czego pozostanie nadwyżka zwyż 4000 koron, by pozostałą resztę po wyrównaniu pomyłki rachunkowej wstawiono do rubryki nadzwyczajnych wydatków. Rada wniosek ten przyjęła, poczem przystąpiono do porządku dziennego, a referat objął radny, p. dr. Potocki.

Z porządku dziennego uchwalono regulacyę ulicy Sobieskiego w sposób zaprojektowany przez p. nadinżyniera Kühnela, tj. by zatrzymała dotychczasową szerokość a rozszerzenie jej ma nastąpić tylko w 2 miejscach a to: obok realności Szemelowskich i naprzeciw gimnazyum. Następnie uchwalono nadać przynależność Franciszkowi Chorosteckiemu, portyerowi kolejowemu, Samuelowi Fensterowi, kupcowi i Abrahamowi Holderowi, współwłaścicielowi cegielni radłowickiej, przyjąć do wiadomości rezygnacyę radnego dra Aleksandra Rogalskiego z godności radnego, tudzież załatwić przedstawienie p. Gustawa Łuszczewskiego, którego burmistrz z powodu podeszłego wieku zwolnił ze stosunku służbowego, w ten sposób, że rada potwierdziła zarządzenie p. burmistrza, a zarazem uchwalono zapłacić za niego resztującą należytość za taksę nominacyjną, względnie zapłaconą tę należytość odpisać, wreszcie odmówić prośbie p. Joachima Becka na udzielenie mu prawa widoku dla projektowanej budki naprzeciw gmachu seminaryalnego.

Ponieważ reszta spraw porządku dziennego dotyczyła spraw osobistych, przeto przewodniczący zarządził posiedzenie tajne.

Na posiedzeniu tajnem rozpatrywano przedewszystkiem rekurs starszego strażaka ogniowego, Józefa Mańki od orzeczenia Magistratu z dnia 21. listopada 1910, którem Magistrat zdegradował strażaka tego z I do II klasy za nienależyte sprawowanie służby i za upijanie się podczas służby. Rada rekursu tego nie uwzględniła i zatwierdziła zarządzenie Magistratu.

W sprawie nominacyi kancelisty Magistratu zapodał referent, że wpłynęło 56. ofert, z których 17. zostało cofniętych, a z pozostałych 39. podań przedstawił Magistrat dwa podania jako zaopatrzone najlepszymi kwalifikacyami, a mianowicie Lepolda Bełdowskiego, dyetaryusza Rady powiatowej w Stanisławowie i Stanisława Augusta Jareckiego z Kołomyi. Przy głosowaniu otrzymał Bełdowski 17., a Jarecki 13. głosów, wobec czego kancelistą Magistratu zamianowany został p. Leopold Bełdowski.

W końcu uchwalono odroczyć sprawę rozpisania konkursu na posadę drugiego lekarza miejskiego, oświadczyć się za udzieleniem koncesyi Berischowi Linhardtowi na podawanie zimnych i gorących napojów, a Wolfowi Hornowi na wyszynk wina i restauracyę, poczem przewodniczący po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zamknął o godzinie 8 wieczorem.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Odezwa w sprawie doświadczeń nawozowych.

Krajowa Stacya doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublanach zawiadamia niniejszem, że na wiosnę bieżącego roku zamierza przeprowadzić następujące doświadczenia nawozowe:

1) doświadczenie z nawożeniem pogłównem koniczyny kainitem i tomasyną, z następną obserwacyą wpływu tego nawożenia na plon oziminy sianej po koniczynie. Poletek 16, powierzchnia jednego poletka 250 m²

2) doświadczenie nad wpływem mniejszych i większych dawek 40 % soli potasowej na plon ziemniaków. Poletek 12, powierzchnia jednego poletka 200 m²;

3) doświadczenie z owsem nad zbadaniem wartości nawozowej wapna azotowego w porównaniu z saletrą chilijską. Poletek 20, powierzchnia jednego poletka 100 m²;

4) doświadczenie z owsem lub burakami nad zbadaniem wartości nawozowej wapna azotowego w porównaniu z saletrą chilijską przy równoczesnem użyciu nawozów fosforowo-potasowych. Poletek 24, powierzchnia jednego poletka przy zasiewie owsa 100 m², przy burakach 200 m²;

M. hr. Łoś.

„Interes Icka“.

(Dokończenie).

Moric nie rozumiał!

Siedzieli tak razem rozmawiając dość długo; z początku słychać było podniesiony głos p. Morica, wkrótce ucichło i rozchodził się po kantorze cichy szept, dwóch przyjaciół, dwóch zgodnych wspólników.

Kasa p. Morica znów się otwarła, a on Ickowi wbrew zasadzie wyliczał nowemi tysiąckoronówkami pięć całych tysięcy.

Na drugi dzień zjawił się Icek u p. Telefonowicza. Icek jakby nic nie wiedział, że p. Telefonowicz umowę zawarł z p. Moricem, przeciwnie niekrył się ze swym interesem, wówił, że wojsko przychodzi, a on przyszedł względem tego folwarku, on ma wspólników i oni postanowili dobrze zapłacić Zastawie, oni może coś zarobią, ale przecież p. Telefonowicz zajęty administracyą dużego majątku, nie może mieć tyle czasu, bo trzeba jeździć, no i trzeba wiedzieć gdzie stracić a gdzie zyskać.

Odrazu ofiarował dwakroć stotysięcy i daje pięć tysięcy zadatku, a zaraz za parę dni da z pięćdziesiąt. Mądrze a przekonająco i otwarcie mówił, a że interes był rzeczywiście świetny, więc p. Telefonowicz nie wiele się namyślał i interes przybił.

Posłał po p. Morica a ten chociaż bardzo niechętnie, lecz zrobił to dla p. Telefonowicza, i tylko dla niego, że wziął nareszcie dziesięć tysięcy odstępnego.

Icek przy wyjeździe ze wsi wyskoczył z poza przydrożnej wierzby, zabłocony, okryty potem, ciężko oddychając, lecz oczy świeciły mu się radością i jakąś dumą, jakby w poczuciu wygranej bitwy, przysiadł się do p. Morica i wyrzekł tylko słowo „Nu.“

Pan Moric skrzywił się i stękając mówił kwaśno: „Ten p. Telefonowicz, to „sehr karger Mensch,“ on tak się targował i groził, że zemną gescheftów nie będzie robił, że musiałem mu opuścić trzy tysięcy“.

Icek przez ten czas uważnie przypatrywał się p. Moricowi i w miarę, jak p. Moric mówił, twarz mu się rozjaśniała, uderzył p. Morica po ramieniu i rzekł poważnie:

„Ty znowu chcesz być durniem! Du, mach nicht kiepskie żarty; jak ty Moric mogłeś spuścić p. Telefonowiczowi, kiedy ty nie miał prawa, ty mnie miał dać trzy tysięcy, a ty z swoich opuścić nie taki głupi. Połechtaty mile te słowa p. Morica, że nie jest głupi, słodko uśmiechnął się i rzekł: „Nicht so düm“. „Icek pomyślał sobie: A to głupi i łajdak ten Moric!“

W kantorze za przybyciem nastąpiło dzielenie, ciężkiemi emocyami zapracowanego chleba. Gdy Icek z trzema tysiącami wyszedł, p. Moric rzekł do pani Klarci: „Jaki ten Icek głupi, mógł mieć całe pięć tysięcy, i jeszcze tysiąc odemnie a on mnie dał dwa; Icek wychodząc znów myślał: Jaki ten Moric głupi, on za swoje pieniądze mógł mieć całe pięć tysięcy, a mnie dać dwieście za fatygę. —

Po tem powiedzeniu p. Moric zjadł z apetytem kolacyę i wypił dużo, miał niespokojny sen i ciągle przez sen stękał. „Moric, co tobie? budziła go pani Klarcia. „Śniło mi się, że umarłem“, odpowiedział p. Moric jakby przez sen.

„Moric co ty gadasz?“ z przestrachem krzyknęła jego żona lecz odpowiedział jej tylko spazmatyczny śmiech p. Morica.

„Moric ty jesteś chory? może po doktora?

Moric jednak całkiem przytomnie odpowiedział jej: „Ja tylko się śmieję, jak wszystcy dziwić się będą, ile ja po mojej śmierci ostawię pieniędzy.“

„Moryc, ty taki wielki! uspakająco rzekła pani Klarcia.

Lecz tu Icek nie uważał ten gescheft za skończony, udał się do p. Telefonowicza i narobił takiego lamentu, że nieszczęście! Wojsko nie przychodzi, a spólnicy jego łajdaki, a on swoje pieniądze stracił — że on się nie ustąpi i umrze na progu kancelaryi p. Telefonowicza, tak, że p. Telefonowicz zniecierpliwiony, oddał mu z zadatku połowę, straciwszy na tej spekulacyi Icka siedm tysięcy pięćset koron. Icek zaczął stawiać kamienicę w miasteczku i mawiał: Będę miał taki kantor jak Moric i kasę.

(Koniec)

5) doświadczenie z owsem lub burakami nad zbadaniem najwłaściwszej pory rozsiewu saletry chilijskiej przy równoczesnem użyciu nawozów fosforowo — potasowych. Poletek 20, powierzchnia jednego poletka przy zasiewie owsa 100 m² przy burakach 200² m;

6) doświadczenie nad porównaniem działania saletry wapniowej z saletrą chilijską pod jarzyny i na oziminach, Poletek 20, powierzchnia jednego poletka 100 m²;

7) doświadczenie nad potrzebami nawozowemi gleby mające znaczenie szczególniejsze dla miejscowości, które jeszcze nawozów sztucznych mało używają. Poletek 20, powierzchnia jednego poletka 100 m²;

8) doświadczenie z nawożeniem większemi dawkami kwasu fosforowego obliczonemi na kilkoletnie działanie na glebach wrażliwych na kwas fosforowy. Poletek 9, powierzchnia jednego poletka 500 m₂;

9) doświadczenie z jęczmieniem nad działaniem nawozów fosforowo — potasowych przy równoczesnem użyciu saletry chilijskiej. Poletek 20, powierzchnia jednego poletka 100 m₂;

10) doświadczenie nad porównaniem działania obornika w równych dawkach z działaniem nawozów sztucznych w płodozmianie. Doświadczenie obliczone na lat 4-ry, w 1-szym roku rozpoczynać mają okopowe. Poletek 22, powierzchnia jednego poletka 500 m₂.

Wreszcie zwracamy uwagę na program większych doświadczeń łąkowych, ogłoszony w 47 numerze „Rolnika“ z roku 1910. Zgłosiło się już 8 większych gospodarstw, rozpoczęcie niektórych z tych doświadczeń jest jeszcze na wiosnę możliwe.

Powyższe doświadczenia mogą być przeprowadzone tylko na takich polach, które nie otrzymały od lat kilku żadnych nawozów, lub też jeśli były nawożone, to nie dalej jak przed 2—3 laty, albowiem tylko w tych wypadkach można skonstatować rzeczywistą wartość i skuteczność nawozów objętych planem doświadczenia. Wzywamy przeto Rolników, którzy pragną przeprowadzić próby, by nadsyłali zgłoszenia najpóźniej do dnia *15go marca b. r. pod adresem Stacyi.*

W zgłoszeniach należy podać opis gleby, podglebia, przedplon i przeszłość pola pod względem nawozowym, na którem dane doświadczenie ma być przeprowadzonem. Równocześnie należy podać miejscowość, najbliższy urząd pocztowy i telegraficzny i stacyę kolejową osobową i towarową.

Krajowa stacya doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublanach obok Lwowa p. loko.

Komunikaty Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

I. Do Szan. Rady Oddziału w Samborze L. 4772/10 z 4. lutego 1911.

Zgadzamy się na sprzedaż buhai stacyjnych w Wysocku niżnem, w Botełce niżnej i w Turzem.

Dla informacyi podajemy ceny przy zakupnie:

w Wysocku niżnem kosztował buhaj stacyjny 414 koron,

2) w Botełce wyżnej 477 koron i

3) w Turzem 429 koron.

Po nadesłaniu powyższych kwot zakupione zostaną dla stacyi nowe reproduktory

I. L. 4773 z 5. lutego 1911.

Zawiadamiamy Szan. Radę, że przyznaliśmy subwencyę na utrzymanie ogiera w r. 1911. Zarządowi dóbr Nadyby. Druki dla stacyi równocześnie przesyłamy.

Prezes: *Czartoryski* m. p. Dyrektor biura: *Niwicki* mp.

Okólnik Rady Oddziału do P. T. Członków Tow. gospod. w okręgu Sambor, Stary Sambor Turka L. 87/II

Termin do wnoszenia podań o przyznanie stacyi buhaja subwencyonowanego kw. 150 kor. rocznie przedłuża się do końca lutego br.

W Samborze dnia 14. lutego 1911.

Wiceprezeses: *Polen.* Lustrator: *Stefanowski.*

W sprawie tępienia gruźlicy u bydła rogatego. Odpis reskryptu Wydziału krajowego z dnia 12 lutego 1911.

Lw. 91282. we Lwowie, dnia 23. stycznia 1911. Z przedstawionych nam sprawozdań weterynaryjnych, zajętych akcyą *tępienia gruźlicy u bydła rogatego* w kraju okazuje się, że akcya powyższa, rozpoczątkowana przez Wydział Krajowy i prowadzona od szeregu lat z dużym nakładem kosztów, natrafia na liczne przeszkody z powodu, że nie wszyscy hodowcy oceniają należycie jej doniosłość dla sprawy podniesienia zdrowotności obór zarodowych i prywatnych, a tem samem podniesienia wartości materyału hodowlanego, produkowanego w tych oborach.

W szczególności zauważył Wydział krajowy, że nie wszystcy hodowcy uznają metodę Banga stosowaną w naszym kraju za środek skuteczny rozpoznania gruźlicy w połączeniu z klinicznem badaniem a następnie, że tylko w wyjątkowych wypadkach stosują się bezwzględnie do rad i wskazówek delegowanych lekarzy weterynaryjnych mimo, że wskazówki te bywają udzielane w myśl zasad nauki i mimo, że tylko przy ich ścisłem wykonaniu można się spodziewać pomyślnych wyników całej akcyi.

Jakiekolwiek Wydział krajowy po długoletniem doświadczeniu doszedł do tego przekonania, że nie we wszystkich oborach metoda Banga może być skutecznie stosowaną i że w oborach o dużym procencie sztuk gruźlicznych niejednokrotnie metodę tę należy z uwagi na poważne niedogodności hodowlane i koszta zastąpić prostszą metodą Ostertaga, polegającą na eliminowaniu sztuk dotkniętych t. zw. otwartą formą gruźlicy, to jednak jest zdania, że w oborach o stosunkowo nieznacznym procencie sztuk chorych i reagujących, metoda Banga bez wielkich trudności i kosztów, a natomiast z ogromnym pożytkiem dla sprawy może być nadal stosowaną i że obowiązkiem jest sfer powołanych metodę tą nadal wśród hodowców propagować.

Sprawa powyższa była przedmiotem obrad krajowej Komisyi rolniczej, która jednomyślnie uchwaliła doradzać Wydziałowi Krajowemu aby:

1). dążył do usuwania niedowierzenia w skuteczność metody Banga, która może oddawać akcyi rozpoznawania gruźlicy w naszym kraju znaczne usługi.

2). *udał się do korporacyi rolniczych, by skłoniły właścicieli obór zarodowych do korzystania z pomocy Wydziału Krajowego przy tępieniu gruźlicy a pomocą fachowych badań i środków.*

3). *zwrócił za pośrednictwem korporacyi rolniczych uwagę hodowców na konieczność usuwania z obór i oddawania na rzeź sztuk, które po klinicznem badaniu uznane zostaną za chore,* dalej na potrzebę hygienicznego wychowu młodzieży i utrzymywania bydła na starannie założonych pastwiskach, jakoteż na zakładanie takich pastwisk.

Zapraszamy przeto Szanowny Komitet, aby treść *powyższych uchwał zakomunikował, wszystkim swym Oddziałom,* względnie Towarzystwom okręgowym i podać do wiadomości w kołach interesowanych.

Zarazem nadmienia Wydział krajowy, że ze swej strony dokłada wszelkich starań, aby *fundusze przeznaczone przez Rząd na melioracye łąk i pastwisk jak najrychlej i w odpowiedni sposób zostały na ten cel użyte* i aby *w razie potrzeby powiększyć fundusze przeznaczone na akcyę tępienia gruźlicy celem objęcia nią o bór zarodowych gminnych.*

Wydział krajowy przykłada największą wagę do jak najdokładniejszego badania klinicznego sztuk, których stan zdrowia pod względem gruźlicy ma być stwierdzony, uważa przeto za wskazane przyjęty dotychczas w sprawozdaniach lekarzy weterynaryjnych podział sztuk szczepionych tuberkuliną na sztuki chore, podejrzane lekko podejrzane i zdrowe zmienić w następujący sposób:

1.) za sztuki chore uważa się takie, u których badanie kliniczne wykazuje istnienie gruźlicy, bez względu na to, czy sztuki te reagują termicznie, lub nie.

2.) za sztuki *podejrzane* należy uważać takie, u których badanie kliniczne wzbudza *podejrzenie* istnienie gruźlicy, bez względu na to, czy sztuki te reagują termicznie, lub nie.

3.) Nazwą *sztuk reagujących* określa się takie, u których po szczepieniu występuje reakcya termiczna lub organiczna, mimo, że badanie kliniczne żadnych objawów, ani zmian chorobowych, typowych dla gruźlicy nie wykazało.

4.) Wreszcie za sztuki *zdrowe* uważa się takie, u których ani badanie kliniczne, ani szczepienie nie wykazały żadnych objawów choroby.

Marszałek krajowy: *Badeni* m. p. Członek Wydziału krajowego: podpis.

SPRAWOZDANIE
z czynności Oddziału 1910.
Powiaty: Sambor, Stary Sambor, Turka.

Na żądanie c. k. Starostwa w Starym Samborze wydała Rada Oddziału opinię w sprawie realności gospodarstw gruntowych w Strzelbicach i Suszycy rykowej, zaś na żądanie c. k. Starostwa w Turce złożone zostało oświadczenie w sprawie zmiany kultury na parcelach obszarów dworskich w Szumiarzu i Beniowej.

3.) Wypożyczone Oddziałowi przez Komitet narzędzia do poprawienia łąk i pastwisk wydane zostały Zarządowi Kółka rolniczego w Czukwi, który następnie odesłać miał te narzędzia do użytku Zarządowi Kółka w Wojutyczach i Nadybach.

4.) Nadesłane przez Komitet gremple do wyziarniania lnu rozdzielone zostały pomiędzy następujące Kółka rolnicze: Kółko w Czukwi otrzymało 2 sztuki, Kółko w Biskowicach 2., Kółko na Średniej w Samborze 2., Kółko w Strzałkowicach 1, szt. i Kółko w Sąsiadowicach 2 sztuki.

5.) Wskutek prośby Rady Oddziału, wydelegował Komitet do powyżej wymienionych Kółek rolniczych instruktora p. Wojciecha Chłopińskiego, celem pouczenia gospodarzy o uprawie lnu, tudzież o sposobie użycia grempli.

6.) Okólnik i odezwy Komitetu, jakoteż ogłoszenia władz i instytucyi zamieszczane były w dwutygodniku „Gazeta Samborska“.

7.) Do Towarzystwa zbytu jaj i drobiu, stow. zar. z ogr. poręką przystąpił Oddział Samborski na razie z jednym udziałem w kw. 10 koron.

8.) Do urządzenia kursu sadowniczego w Samborze przyczynił się Wydział Rady powiatowej w Samborze datkiem w kw. 120 koron. Kwota ta ulokowaną została na książeczce kasy oszczędności pewiatowej w Samborze Nr. 3077 i podjętą zostanie w roku 1911 po nadesłaniu równej kwoty przez Komitet a to przed rozpoczęciem kursu, którego termin później wyznaczony zostanie.

9.) Dla biblioteki Oddziału nadesłał Komitet w r. 1910 następujące dzieła: 1.) „Indywidyalne żywienie krów“ Insp. Marszałkowicza, 2.) „Pasze treściwe“, Dr. Maurizio 3.) Młynarstwo i piekarstwo i 4.) Hodowla ryb w małych stawach dra Wilkosza.

10.) Przeglądu doboru gatunków drzew owocowych dla Galicyi opracowany przez inspektora sadownictwa, p. Lichańskiego, zakupiła Rada Oddziału 10 egzemp. do rozdzielenia między Członków na najbliższem Walnem Zgromadzeniu przez losowanie.

IV. Rachunek kasy za rok 1910.

Przychód	.	.	12.062 kor. 07 h.
Rozchód	.	.	11.301 kor. 44 h.

Zapas kasowy na r. 1911 760 kor. 63 h.

Wiadomości bieżące

Posiedzenie Rady powiatowej w Samborze odbędzie się w sobotę, dnia 18. lutego o godz. 10. rano we własnej sali. Na porządku dziennym tego posiedzenia będzie między innemi załatwienie rachunków powiatowej Kasy pożyczkowej za rok 1910., wniosek na użycie funduszu wkładkowego pow. Kasy pożyczkowej na utworzenie działu pożyczkowego przy powiatowej Kasie oszczędności i zmiana statutu pow. Kasy oszczędności.

Mianowanie. Rada szkolna krajowa zamianowała Michała Sokołowskiego inspektorem szkolnym dla okręgu starosamborskiego, a w szkołach ludowych: Walerego Stankiewicza nauczycielem w szkole lud. na przedmieściu „Dolnia“ w Samborze a Ferdynanda Balickiego nauczycielem w mieście Samborze.

Przeniesienia. Rada szkolna krajowa przeniosła zastępcę nauczyciela tut. gimnazyum ks. Onufrego Hadzewicza do gimnazyum I. w Nowym Sączu, zaś zastępcę nauczyciela, Jana Maryniaka do gimnazyum w Gródku Jagiellońskim.

Termin do zgłoszeń na drzewka i krzewy owocowe wyznaczony dla Członków c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego do 1. lutego, przedłużony został do 1. marca.

Pierwsza w br. roku kadencya sądu przysięgłych w Samborze rozpocznie się w poniedziałek, dnia 20. bm.

Z karnawału. „Ognisko polskie“ w Samborze urządza w sobotę dnia 18. b. m. w sali „Sokoła“ wieczorek wełniany, z którego czysty dochód przeznaczono na cele dobroczynne.

Zarząd Koła T. S. L. urządza w sobotę, 25. b. m. w sali „Sokoła“ wielką zabwę kostjumową, która rozpocznie się o godz. 9. wieczór. Dochód z tego balu na rzecz T. S. L.

Zabawa młodzieży tut. gimnazyum odbyła się w dniu 14. b. m. w sali gimnastycznej gimnazyalnej przy bardzo licznym udziale młodzieży i osób zaproszonych.

Staraniem. tut. seminaryum naucycielskiego żeńskiego odbył się w dniu 11. b. m. w sali „Sokoła“ „Wieczór poetów“, na który złożyły się produkcye sceniczne, muzykalne i wokalne uczenic tego zakładu naukowego. Ocenę tej miłej, duchowej biesiady podamy w następnym numerze.

† **Maryan Łada Pietrzycki,** emer. podporucznik 56. p. p., uczestnik kampanii w r. 1866. i właściciel realności, zmarł we Woli błażowskiej, w dniu 12. lutego rb. w 65. roku życia. Ciężko ranny w bitwie pod Königgrätzem, otrzymał ś. p. Pietrzycki jako kadet na polu bitwy rangę podporucznika, tudzież emerytalną skromną płacę, która dopiero w 30 lat póżnej podwyższoną mu została. Odziedziczywszy po Ojcu swym, byłym właścicielu części Błażowa, małe gospodarstwo rolne w Woli błażowskiej, osiadł ś. p. Pietrzycki po przybyciu ze Lwowa w r. 1890. na pozostałym szczątku swej ojcowizny i tu oddając się żmudnej pracy gospodarza wiejskiego rozwinął działalność swą w kierunku podniesienia gospodarstw włościańskich w swojej, jakoteż i w sąsiednich gminach. Jako Członek Towarzystwa gospodarskiego i Kółek rolniczych brał zawsze czynny udział w zebraniach i obradach tych Towarzystw a przemówienia jego, jak n. p. na Ogólnej Radzie T. K. r. w Przemyślu, odznaczały się zawsze trafnością poglądu i zapałem nawołującym rolników do raźnej, współdzielczej pracy. Podnieść tu należy jeszcze zalety, jakiemi odznaczał się zmarły weteran, oficer. Znany był ze staropolskiej gościnności, z jaką nawet mimo szczupłych swych dochodów podejmował każdego, kto w dom jego zawitał, jak dalej z uczynności, która zjednywała mu coraz szersze grona przyjaciół. Eksportacya zwłok z Woli błażowskiej do dworca kolei w Samborze odbyła się w dniu 15. bm. przy udziale krewnych, przyjaciół i licznej deputacyi tut. korpusu oficerskiego z komendantem stacyi, p. majorem Józefowiczem na czele; złożenie zaś zwłok do grobowca familijnego we Lwowie, nastąpi jutro, dnia 16 bm. Cześć Jego pamięci!

Konferencya w sprawie używotnienia założonego w r. 1903. w Samborze Towarzystwa ochrony zwierząt odbędzie się w niedzielę, dnia 26. b. m. o godz. 11½ przed połud. w biurze Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze (rynek l. 35., nad główną trafiką), w której prócz Członków Towarzystwa mogą wziąć udział osoby do tego Tow. przystąpić pragnące. *Stefanowski delegat Tow.*

Z życia towarzyskiego. Ślub p. Stanisława Petryego, współpracownika „Gońca“ lwowskiego, z panną Zofią Chmurzanską odbył się w dniu 11. b. m. w tut. kościele farnym.

Datek na T. S. L. w Samborze Doręczoną nam przez profesora tut. seminaryum nauczycielskiego, p. Ignacego Sekurę, — kw. 4 kor. 50 hal. zebraną na imieninach w domu profesora p. A. L. przesłaliśmy przekazem pocztowym w dniu 12. b. m. pod adresem Prezesa wymienionego powyżej Towarzystwa.

Na budowe kaplicy w Maksymowicach nadesłał na nasze ręce p. Antoni Kotschy, naczelnik gminy w Dorożowie kwotę 10 kor., którą przekazem pocztowym przesłaliśmy przewod. Komitetu budowy, W. Ks. Michałowie Różyckiemu w Łanowicach w dniu 6. bm.

Zwyczajne XV Walne ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW, SAMBORSKIEJ KASY ZALICZKOWEJ.

RĘKODZIELNIKÓW i ROLNIKÓW,

STOW. ZAREJ. z OGR. POR. w SAMBORZE.

odbędzie się dnia 21. lutego 1911 o godzinie 2. po południu w lokalu kasy z następującym programem:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z ostatniej lustracyi.
3. Sprawozdanie rachunków za rok 1910.
4. Wniosek o udzielenie absolutoryum Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31. grudnia 1910.
5. Wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku.
6. Zatwierdzenie wyboru jednego Dyrektora i tegoż zastępcy.
7. Wybór 3 członków Rady nadzorczej na przeciąg 3 lat.
8. Wybór Komisyi rewizyjnej.
9. Wnioski Dyrekcyi, Rady Nadzorczej i członków.

Z RADY NADZORCZEJ SAMBORSKIEJ KASY ZALICZKOWEJ, RĘKODZIELNIKÓW i ROLNIKÓW

stow. zarej. z ogr. por.

w **SAMBORZE.**

Zenon Eckhardt sekretarz. — *Jan Kanty Krupiński.* przewodniczący.

Dnia 5. marca 1911.

o godzinie 3 popołudniu

odbędzie się

W LOKALNOŚCIACH STOWARZYSZENIA

II. Walne Zgromadzenie

SAMBORSKIEGO ZAKŁADU KREDYTOWEGO w SAMBORZE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie dyrekcyi z czynności stowarzyszenia za rok 1910.

2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej

3) Wniosek na zatwierdzenie zamknięcia rachunków i udzielenie dyrekcyi absolutoryum z przedłożonych rachunków

4) Wniosek dyrekcyi do wzięcia i rozdziału czystego zysku

5) Wnioski członków.

Na wypadek gdyby celem załatwienia powyższego porządku dziennego przepisana w §. 34. statutów ilość członków się nie zebrała, odbędzie się następne walne zgromadzenie tego samego dnia, w tym samym lokalu o godzinie 5. wieczorem, bez względu na ilość przybyłych członków.

Katol. Stow. rękodz. i przem. Gwiazda w Samborze,

zwołuje

NASTĘPNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

w dniu 19. lutego br. o godz? punkt wiecz. w lokalu Stow. z następującym porządkiem dziennym:

1). Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgrom.
2). Sprawozdanie Wydziału.
3). Sprawozdanie Kasowe.
4). Wniosek kom. szkontr. o udzielenie absolutoryum.
5. Wybór 4 kuratori. 16 członków Wydziału i 2 członków kom. szkontr.
6. Wniosek kuratoryi o sprzedanie realności.
7. Wnioski członków.

Na Zgromadzeniu tem jako następnem każda ilość członków będzie dostateczną do powzięcia prawomocnych uchwał a to w myśl § 25. Statutu Stow.

Krzesiński sekretarz. — *Polański* zastępca prezesa



ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1910.

PRZYJEŻDŻAJĄ

z Chyrowa:
5·37 rano
11·25 przedpołudniem
6·02 wieczór
10·05 wieczór
2·10 w nocy

z Przemyśla:
11·10 przed południem
5·47 wieczór

z Drohobycza:
6·54 rano
11·12 przedpołudniem
3·56 po południu
6·17 wieczór
11·52 w nocy

ze Lwowa:
8·13 rano
11·20 przedpołudniem
5·57 wieczór
12·53 w nocy

z Rudek:
7·25 rano

ze Sianek:
6·49 rano
10·55 przedpołudniem
6·12 wieczór

ODJEŻDŻAJĄ

do Chyrowa:
7·02 rano
11·30 przedpołudniem
4·04 po południu
6·40 wieczór
1·05 w nocy

do Przemyśla: (wprost)
11·41 przedpołudniem
6·27 wieczór.

do Drohobycza:
6·02 rano
11·35 przedpołudniem
6·32 wieczór
10·09 wieczór
2.20 w nocy

do Lwowa:
5·47 rano
7·43 rano
11·45 przedpołudniem
6·45 wieczór

do Sianek:
8·26 rano
1·40 po południu
6·50 wieczór



Z drukarni A. Wiesenberga i St. Trojana, właściciel Leon Läufer w Samborze.